

Opole, 27 lutego 2008 roku



*Maciej Lamm pochodzi z Izbicka. Jest to miejscowość znajdująca się około 20 km od Opola. Od 2002 roku uczy się w Opolu w szkole muzycznej i mieszka w bursie na Pasiece. Jego pasją jest gra na organach.*

### **Grasz na organach w naszym kościele. Jak to się stało, że trafiłeś do naszej parafii?**

Dzięki Krzysiovi Karpecie, koledze ze szkoły muzycznej, który powiedział mi, że jak będzie w parafii potrzebny organista to przekaże księżom mój numer. W zeszły poniedziałek minęły równe dwa lata od kiedy pierwszy raz grałem tutaj na Mszy.

### **Często tutaj grasz?**

Teraz dość często. Na początku były takie miesiące, że mniej grywałem. Teraz jest taka potrzeba, więc jestem dosyć często.

### **Na czym polega rola organisty w kościele?**

Rolą organisty jest przede wszystkim prowadzenie śpiewu w czasie liturgii. Organista powinien m.in. ubogacać i powiększać repertuar muzyczny parafii o nowe pozycje. Oczywiście powinno to iść w parze z poszanowaniem i pielęgnowaniem tego już istniejącego repertuaru.

### **Jak Ci się podoba w naszej parafii?**

Bardzo mi się podoba. Uwielbiam grać w tym kościele. Mam tutaj wiele możliwości. Ostatnio na przykład udało mi się wprowadzić kantorów. Czterech chłopców, którzy są lektorami, przygotowuje się do śpiewania psalmów w czasie Mszy Św. Chcą śpiewać, ćwiczą. uczą się po kilka melodii na każdy okres liturgiczny i dzięki temu coraz lepiej im to wychodzi.

### **A masz jakieś inne zainteresowania poza muzyką, poza grą na fortepianie i organach?**

To zajmuje mi tak dużo czasu, że nie pozostaje mi go wiele na inne zainteresowania. Od jakiegoś czasu zacząłem się interesować numizmatyką, zatem w wolnym czasie zbieram monety.

### **Chciałabym porozmawiać o miejscu jakie muzyka zajmuje w liturgii...**

Muzyka ma sprawiać, by liturgia była jak najbardziej uroczysta, godna i podniosła. Ma nas zbliżać do spraw Boskich, dlatego nie może być w niej miejsca na ogarniający nas zewsząd kicz.

### Jakie znaczenie mają pieśni w czasie Mszy Św.?

Pieśni mają zasadniczo wprowadzać nas w tajemnicę dnia i być powiązane z tym co w danym momencie dzieje się na ołtarzu. Pieśń na wejście zastępuje Antyfonę na wejście z Mszału, zatem jej treść powinna być równoznaczna z treścią Antyfony. Antyfona na wejście to urywek z Pisma Świętego. Jest on odczytywany, gdy odprawiana jest Msza recytowana czyli bez akompaniamentu. Ponadto, jeśli jest taka możliwość, pieśń na wejście powinna nawiązywać do treści Ewangelii z danego dnia.

### A pozostałe pieśni w czasie Eucharystii?

Tak jak już wspomniałem wcześniej, obecnie – w przeciwieństwie do czasów przedsoborowych – muzyka i pieśni mają być dopasowane do tego, co się dzieje przy ołtarzu.

### Czy są jakieś zasady doboru pieśni?

Tak są takie zasady. Także na przykład pieśń na Komunię powinna być powiązana z faktem przyjmowania Komunii. Pieśń na dziękczynienie, jest pieśnią, którą można opuszczać, ale raczej nie praktykuje się tego. Ostatnio coraz częściej mówi się o pieśni na uwielbienie – by nie tyle dziękować Bogu Ojcu co uwielbiać Jezusa Chrystusa. Natomiast pieśń na zakończenie zasadniczo nie należy już do liturgii, gdyż Msza Św. kończy się ona słowami: *Ite, Missa est* (czyli

*Skończone, rozsyłam was*

lub

*Idźcie, ofiara spełniona*

). Zatem można wtedy wprowadzać pieśni czy piosenki o swobodniejszym charakterze, nie do końca liturgiczne.

### Zatem przykładowo *Barka* czy inne pieśni oazowe nie pojawią się w czasie Mszy Św.?

Nie powinny. To raczej nie są piosenki, które mają głęboką treść. Widzę tu pewne powiązanie do takiej swoistej ludowości – Ojcu Świętemu podobała się *Barka*, więc my ją będziemy śpiewać, ale przecież on nigdy nie powiedział: śpiewajcie podczas Mszy. To taki swoisty marketing, gdyż wszyscy tę piosenkę znają i próbuje się nią ludzi przyciągnąć do liturgii, ale to wszystko niestety dzieje się ze szkodą dla liturgii. Zatem śpiewajmy

*Barke*

na nabożeństwach czy spotkaniach wspólnotowych, ale nie na Mszy.

### Kto w naszym kościele dobiera pieśni na Eucharystię?

Sami dobieramy. Czasem konsultujemy się w tej sprawie z księżmi, ale zasadniczo to do nas należy wybór. Przed niedzielą każdy organista przygotowuje swój zestaw pieśni i slajdów. Właśnie dzięki temu, że teksty pieśni są wyświetlane w czasie Mszy, mocno poprawił się śpiew parafian.

### A jak oceniasz śpiew parafian?

Jest bardzo dobry. Na tle innych parafii w Opolu przodujemy pod tym względem. Nie mówię o tych kościołach na obrzeżach miasta, gdzie są to raczej parafie o wiejskim charakterze, gdyż tam zawsze śpiew będzie lepszy. Na początku bałem się, że tutaj to nikomu nie będzie się chciało ust otwierać do śpiewu, bo tak to w miejskich parafiach bywa. Ale te obawy się nie sprawdziły. Szczególnie lubię grać w tygodniu na Mszach wieczornych, na które przychodzą ci,

którzy naprawdę wiedzą po co przychodzą do kościoła. To nie są osoby, które z zegarkiem w ręku odsiedzą swoje i nie będą w ogóle śpiewać.

### **Wspomniałeś, że jednym z zadań stojących przed organistą jest poszerzanie repertuaru. Czy parafianie szybko uczą się nowych pieśni?**

W naszej parafii ludzie bardzo chętnie uczą się nowych rzeczy, na przykład ostatnio Mszy adwentowej, teraz Mszy postnej.

### **W ostatnim czasie pojawiły się ogłoszenia, że z myślą o zbliżającym się Triduum Paschalnym ma powstać schola. Co to będzie za grupa?**

Mam takie marzenie, żeby zebrać dużą grupę ludzi i stworzyć coś na kształt chóru. Chciałbym żeby to było 30-40 osób. Aktualnie zgłosiło się do mnie kilkanaście osób. Jak wiemy od *Gloria* w Wielki Czwartek do

*Gloria*

w Wielką Sobotę powinno się zaprzestać gry na organach. I chciałbym żeby ten chór poprowadził śpiew i liturgię. Został nam tylko miesiąc na przygotowania, więc chcemy ten czas jak najlepiej wykorzystać.

### **A jeśli ktoś chciałby dołączyć do tego chóru, może to jeszcze zrobić?**

Tak. Każda osoba, która chce śpiewać jest mile widziana. Najlepiej zgłosić się w takim przypadku do jednego z organistów i on już dalej pokieruje.

### **Dziękuję za rozmowę.**

Ja również dziękuję.